

K. Piekarskiego (wg którego książka źródłem wiedzy o książkach i bibliotekach)<sup>149</sup>. Chociaż tylko 10 bibliotek posiada względnie optymalne dane źródłowe — księgozbiory te są w jakimś sensie reprezentatywne dla wszystkich bibliotek dominikańskich w Polsce. Bowiem w tej grupie znajdują się zarówno duże biblioteki jak klasztoru w Krakowie, średnie oraz małe z Bochni czy z Dzikowa. Opracowanie więc nawet tylko tych kilku bibliotek pozwoliłoby na wyciągnięcie pewnych wniosków o pozostałych bibliotekach, o których niewiele wiadomo.

Druga grupa — biblioteki z inwentarzami (katalogami) też nadają się do opracowania, stosując metodę J. Ptaśnika. Pożyteczne byłoby przygotowanie tych inwentarzy do druku.

Zachowane fragmenty księgozbiorów dominikańskich tylko wtedy mogą przedstawiać obraz danej biblioteki, jeśli jest ich możliwie dużo i wówczas należałoby zastosować metodę K. Piekarskiego. Celowe wydaje się sporządzenie spisu książek tych bibliotek dominikańskich, które mają ich dość dużo, a nawet wszystkich zachowanych książek z dawnych wspomnianych księgozbiorów.

Niezależnie od materiału zgromadzonego w tym artykule, konieczna jest dalsza kwerenda po wspomnianych wyżej bibliotekach polskich i zagranicznych poprzez ich katalogi, w tym także dawnych bibliotek gimnazjalnych, jak i po archiwach kościelnych i państwowych. Duże znaczenie dla rekonstrukcji bibliotek ma też literatura przedmiotu, która ułatwia odnalezienie źródeł bibliotecznych, uzupełnia je, a czasem sama staje się źródłem, podając np. informację o lokalizacji czy urządzeniu wnętrza biblioteki<sup>150</sup>. Dalsze poszukiwania szczególnie są potrzebne ze względu na biblioteki grupy III, a zwłaszcza IV i ostatniej. Zapewne uzupełnią one wiadomości o tych księgozbiorach, odkrywając źródła, których dotychczas nie udało się odnaleźć.

## WYDANIE KODEKSU O ŚW. JADWIDZE Z ROKU 1353

W 1954 roku postawił słuszny i aktualny postulat ks. prałat Józef Gottschalk, autor najobszerniejszej i najpełniejszej dotychczas monografii historycznej o św. Jadwidze, wydanej w Kolonii w 1964 roku pt. *St. Hedwig Herzogin von Schlesien*, liczącej 359 stron, opatrzonej licznymi ilustracjami, żeby „wydano wreszcie faksimile kodeksu” z 1353 roku<sup>1</sup>. Marzenia te stały się rzeczywiście faktem w 1972 roku, ale droga do ich realizacji była długa i najeżona przeróżnymi trudnościami.

Jak wiemy, uroczystość kanonizacyjna św. Jadwigi, zmarłej w 1243 roku, żony księcia Henryka I Brodatego, odbyła się w dniu 26 marca 1267 roku i dokonał jej papież Klemens IV w kościele dominikanów St. Marii di Gradi w Witerbo, gdzie umieszczono też z tej racji odpowiedni napis: „W świątyni tej została Jadwiga księżna polska przyjęta uroczystość w poczet świętych w r. 1267 przez Klemensa IV tu pochowanego: święto jej przypada na dzień 15 października”.

Komisarzami papieskimi w procesie kanonizacyjnym św. Jadwigi byli biskup kujawski Wolimir i prowincjał dominikanów polskich i czeskich Szymon.

Siłą konieczności w związku z zabiegami i staraniami kanonizacyjnymi musiano sporządzić dość wcześnie opisy życia św. Jadwigi. Zyciorysy te wpływały też niewątpliwie wydatnie na rozwój jej czci. W związku z omawianym przez nas kodeksem z 1353 roku interesuje nas najwięcej zyciorys św. Jadwigi, najbardziej znany, zwany „Legenda św. Jadwigi” (*Legenda maior et minor de sancta Hedwigi*), napisany przez nieznanego autora, duchownego w 1300 roku. W jego zakończeniu podano: „Explicit legenda maior et minor de sancta Hedwigi anno domini millesimo CCC<sup>o</sup> consummata”. Oryginalny rękopis zaginął, ale zachowały się jego odpisy. Między innymi posiadaniem jednego z odpisów tegoż zyciorysu cieszy się Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu, który określił Gustaw Adolf Stenzel jako „najlepszy z ocalałych rękopisów”. Tenże żywot św. Jadwigi uważany jest przez badaczy za „perłę średnio-

<sup>1</sup> J. Gottschalk, *Beiträge zur Hedwigsverehrung*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 12: 1954 s. 56; *Die älteste Bilderhandschrift mit Quellen zum Leben der hl. Hedwig im Auftrage des Herzogs Ludwig I. von Liegnitz und Brieg im Jahre 1353 vollendet*, hrsg. von P. Ludwig, „Aachener Kunstblätter” H. 34: 1967 s. 61—161.

<sup>149</sup> W. Jabłońska, *Inwentarze...* s. 73—74.

<sup>150</sup> J. Ch. Kundmann, *Academiae et scholae Germaniae, praecipue Ducatus Silesiae, cum Bibliothecis in Nummis...* Wrocław 1741, s. 340—341; P. H. Pruszczyk, *Klejnoty...* s. 94.

wiecznej prozy narracyjnej łacińskiej". Tekst łaciński tegoż życiorysu doczekał się krytycznego wydania G. A. Stenzla i Władysława Semkowicza.

Na temat autora legendy św. Jadwigi trudno podać konkretne wyjaśnienie i rozstrzygnięcie. Autor pisze o sobie przy końcu legendy: „ego pauper et modicus, collegio pauperum aggregatus”. Autorem mógł być zakonnik franciszkański. Profesor Semkowicz upatruje autora legendy w jakimś Polaku. Inni badacze podają, że „anonimowy autor był niewątpliwie Polakiem”.

„Świadomym fundatorem”<sup>2</sup> nazwano nie bez słuszności w zakresie szczerzego mecenatu sztuki w średniowieczu polskim księcia Ludwika I z Brzegu (zm. 1398), który polecił wykorzystać w 1353 roku żywot św. Jadwigi z 1300 roku i ozdobić go 65 rysunkami piórkowej roboty odnoszącymi się do ważniejszych szczegółów i działalności świętej księżnej. Dzieło to było niewątpliwie trudne. Wprawdzie treść była dana bogata, jaką zawierał żywot świętej, ale wyposażenie jej w bogate miniatury nie należało do łatwych. Dokonał tego jednak przedsięwzięcia dla księcia Ludwika I z Brzegu Mikołaj Pruzia z Lublina, dając w wyniku swego wysiłku *Kodeks lubiński z Legendą obrazową o św. Jadwidze*, mający długą historię w myśl: „habent sua fata libelli”. W ciągu sześciu przeszło wieków kodeks odbył dość długą wędrówkę. Ze śląskiej kolebki wędrował poprzez Czechy, Wiedeń, Kanadę, New York i powrócił znowu do Niemiec.

Pierwszym jego właścicielem był wspomniany mecenas, książę Ludwik I z Brzegu. Karta 148<sup>r</sup> podaje: „Explicit legenda maior et minor de sancta Hedwigi anno Domini millesimo trecentesimo quinquagesimo tercio consummata. Comparata autem per inclitum ducem dominum Lodewicum ducem Slesie et dominum Legnicensem in honore beatae Hedwigis quondam ducisse Slesie tociusque Polonie. Scripta est autem per manus Nycolai Pruzie foris civitatem Lubyn”. Najprawdopodobniej przekazał książę Ludwik I tenże kodeks ufundowanej przez siebie kolegiacie pod wezwaniem św. Jadwigi w Brzegu w 1369 roku<sup>3</sup>. Znaki proveniencyjne wskazują na kolegiatę brzeską wyraźnie: fol. 3<sup>r</sup> — ecclesie Bregensis ecclesie collegiate, fol. 70<sup>r</sup> — ecclesie collegiate Bregensis.

W czasie rozwijającego się protestantyzmu na Śląsku kolegiata brzeska została zniesiona w 1534 roku i kodeks przeszedł w posiadanie książęcego gimnazjum w Brzegu i tutaj znajdował się prawie przez sto lat. W 1630 roku książę Jan Chrystian z Brzegu zabrał kodeks z biblioteki gimnazjalnej i подарował go biskupiemu administratorowi Ja-

nowi Breunerowi w Nysie. Kodeks nie gościł w jego rękach zbyt długo, gdyż powędrował w posiadanie radcy cesarskiego Franciszka Godfryda Troilo. Od połowy XVII wieku kodeks znajdował się w bibliotece księcia Juliusza Henryka von Sachsen-Lauenburg, rezydującego w swych dobrach Schlackenwerth (Ostrov), który nabył bibliotekę Troila. Po śmierci księcia w 1665 roku odziedziczyła go jego córka Maria Benigna, żona marszałka Oktawiusza Piccolominiego. Od niej otrzymał kodeks klasztor pijarów w Ostrovie. Świadczy o tym adnotacja na fol. 2r. „Ex libris Principissae Piccolominia Bibliothecae Slacoverdensis Scholarum Piarum”. Od wspomnianej miejscowości przyjęła się nazwa na jego określenie: Kodeks ostrowski (Schlackenwerther Kodex). W roku 1876 nastąpiło ostateczne zniesienie klasztoru pijarów w Ostrovie. Miasto stało się właścicielem kodeksu i klasztornej biblioteki.

Wiek XX sprowadził nowe koleje w dziejach kodeksu. W roku 1910 drogą sprzedaży biblioteka pijarów wraz z kodeksem przeszła do wiedeńskiego Antykwarjatu Gilhofer — Ranschburg, gdzie go nabył dla swych zbiorów Rudolf Guttman. Zdołał on szczęśliwie przechować kodeks w zamęcie i niepewności pierwszej wojny światowej. W 1938 roku zbiór Guttmana uległ sekwestracji. Kodeks z 1353 roku został przekazany Austriackiej Bibliotece Narodowej w Wiedniu. Guttman musiał opuścić Austrię. Nacjonalsocjaliści wprowadzali swoje porządki. W przyszłości projektowali oni urządzać „Hitler — Museum” w Linzu i tam zamierzali umieścić kodeks o św. Jadwidze. Wobec zbliżającego się frontu w 1945 roku wywieziono kodeks z innymi zbiorami z Wiednia i ulokowano go w kopalni soli w Alt-Aussee koło Salzburga. Wprawdzie były poważne zamiary wysadzenia kopalni przez cofające się oddziały esesowskie, ale miejscowi górnicy uniemożliwili ich realizację i w 1947 roku Guttman mógł przejąć swoje zbiory ulokowane w kopalni razem z kodeksem z 1353 roku, który przewiózł do Royal Oak w Kanadzie. W 1964 roku kodeks nabył za pośrednictwem H. P. Krausa z New Yorku dr Piotr i Irena Ludwig w Aachen. Ich ogromną zasługą jest umożliwienie wydania kodeksu o św. Jadwidze i udostępnienie go szerszym kręgom naukowym dla odpowiednich badań.

Kodeks został wydany w dwóch tomach: *Der Hedwigs-Codex von 1353. Sammlung Ludwig*. Herausgegeben von Wolfgang Braunfels. 1. Band: *Faksimile der vollständigen Handschrift*, Gebr. Mann Verlag, Berlin 1972 k. 204; 2. Band: *Texte und Kommentare mit Beiträgen von Wolfgang Braunfels, Josef Krasa, Klaus Kratzsch und Peter Moraw*, Berlin 1972 s. 232, folio.

Kodeks wyszedł w 850 numerowanych egzemplarzach. Dla celów handlowych nie zostały przeznaczone egzemplarze od 651 do 850. Obydwa tomy kosztują 950 marek zachodnioniemieckich.

Właściciel kodeksu z 1353 roku, dr Piotr i Irena Ludwig z Aachen,

<sup>2</sup> A. Karłowska-Kamzowa, *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV—XVIII w.*, Opole 1970 s. 3.

<sup>3</sup> J. Gottschalk, *Beiträge*, s. 56 nn.; *Der Hedwigs-Codex von 1353*, Bd 2 s. 11.

podarowali jeden egzemplarz oznaczony numerem 674, wydanego kodeksu bezpłatnie do zbiorów Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu, a przesłał go ks. prałat Józef Gottschalk z Fuldy, aby służył polskiej nauce, ponieważ jego zdaniem opisany kodeks — „für die polnische Geschichtswissenschaft von Bedeutung ist“<sup>4</sup>.

Przy okazji pragniemy na tym miejscu podziękować szlachetnym ofiarodawcom za piękny gest ułatwiający słuzenie obiektywnej nauce.

Bp Wincenty Urban

Jerzy Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu, ustrój i uposażenie*. Poznań 1972 ss. 118, mapa. Uniw. im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Historiografia polska, a obecnie i litewska, zajmuje się dość często zagadnieniami przedchrześcijańskiej Litwy, dziejami biskupstwa wileńskiego jak również wszechstronną problematyką historyczną związaną z ustrojem, uposażeniem, funkcją oddziaływania i instytucjami pierwszego litewskiego biskupstwa, przy czym prace te dążą do wyczerpania całokształtu zagadnienia.

Litwie pogańskiej i początkowej fazie chrześcijaństwa poświęcone są prace wybitnych historyków między innymi W. Abrahama<sup>1</sup>, S. Smolki<sup>2</sup>, J. Fijałka<sup>3</sup>, K. Chodynickiego<sup>4</sup>, M. Kosmasa<sup>5</sup>. W. Abraham omówił recepcję chrześcijaństwa na Litwie do Władysława Jagiełły, wnioski i osiągnięcia badawcze są aktualne nadal. S. Smolka rozpracował przygotowanie i przebieg chrztu Litwy. J. Fijałek opracował akcję misyjną do XV wieku, kładąc nacisk na wielkie sukcesy w chrystianizacji całej Litwy. K. Chodynicki przebadał próby chrześcijaństwa przed 1386, a w licznych artykułach zajął się prawosławiem na Litwie. Próbą całościowego ujęcia zagadnienia aż do czasów reformacji jest świetnie udokumentowany artykuł Marcelego Kosmasa. Autor zajął się problemem chrztu władców Litwy do 1386 r., penetracją chrześcijaństwa przed 1386 r., samym chrztem Litwy, synkretyzmem i resztkami pogaństwa, a w zakończeniu podał wnioski. W historiografii litewskiej po II wojnie światowej chrystianizację Litwy omawiają prace: J. Ziugžda<sup>6</sup>, M. Jučas<sup>7</sup>, J. Jurginis<sup>8</sup>. Dzieje biskupstwa wileńskiego zostały opracowane przez W. Wijuk-Kojałowicza<sup>9</sup>, praca zawiera źródła, których obecnie już nie ma. A. Naramowski<sup>10</sup> przytacza również wiele źródeł. Monografią biskupstwa stała się praca ks. J. Kurczewskiego napisana w początkach tego wieku, wnioski i wiele danych nie straciło na aktualności.

<sup>1</sup> W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904; tenże, *Polska a chrzest Litwy*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa 1914 s. 3—34.

<sup>2</sup> S. Smolka, *Rok 1386. W pięciowiekowej rocznicy*, Kraków 1886; tenże, *Kiejstut i Jagiełło*, Kraków 1888.

<sup>3</sup> J. Fijałek, *Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. Uchrześcijanie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu pod koniec Rzeczypospolitej*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, s. 39—333.

<sup>4</sup> K. Chodynicki, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386*, „Przegląd Historyczny” t. 18, 1914 s. 215—319; tenże, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska*, t. 1, Warszawa 1934.

<sup>5</sup> M. Kosmas, *Pogaństwo, chrześcijaństwo i synkretyzm na Litwie w dobie przedtrydenckiej*, „Komunikaty mazursko-warmińskie” 1972 nr 1 (115) s. 103—137.

<sup>6</sup> J. Ziugžda, *Lietuvos TSR istorija*, t. 1, Wilno 1957.

<sup>7</sup> M. Jučas, *Nuo Krėvos sutarties iki Liublino unijos*, Kowno 1970.

<sup>8</sup> J. Jurginis, W. Merkys, *Historia Litewskiej SRR*, Kowno 1969.

<sup>9</sup> A. Wijuk-Kojałowicz, *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lithuania Ducatu pertinentium*, Vilnae 1850.

<sup>4</sup> List ks. J. Gottschalka, Fulda 27 XI 1972.

W 23 rozdziałach poruszone zostały między innymi zagadnienia: 1. założenie biskupstwa wileńskiego, 2. historia poszczególnych ordynariuszów, 3. sufragani wileńscy, białoruscy, troccy, brzescy, kurlandzcy, 4. archidiałkonie, 5. kapituła wileńska, 6. synody diecezjalne, 7. listy pasterskie biskupów, 8. katedra wileńska, 9. kościoły i kaplice wileńskie, 10. kościoły parafialne od 1387—1744, 11. zakony i klasztory, 12. szkolnictwo w diecezji wileńskiej, biblioteki, 13. seminaria duchowne, 14. szpitale i domy dla starców, 15. konsystorz wileński, 16. kuria biskupia. Sprawy gospodarczymi i dobrami, które zostały pominięte u Kurczewskiego zajął się w obszernej pracy J. Ochmański<sup>10</sup>. Mimo wielu prac, pozostało wiele luk odnoszących się szczególnie do średniowiecznych dziejów biskupstwa i to zagadnienie w całej rozciągłości podjęte zostało w recenzowanej pracy.

Ochmański całość problematyki zawarł w 3 zasadniczych rozdziałach. Pierwszy omawia instytucje naczelne związane z biskupstwem, drugi — rozwój parafii, a trzeci — uposażenie biskupstwa wileńskiego.

Najpierw autor zastanawia się nad przyczynami tak późnej chrystianizacji Litwy. Momentem przełomowym stał się chrzest Jagielly w 1387 roku, za którym poszli książęta i lud. Sam akt chrztu nie zniszczył od razu pogaństwa, które jeszcze długo przetrwało wśród ludu. Erekcja biskupstwa nastąpiła w następnym roku po chrzcie 1388, a pierwszym biskupem został Polak Andrzej. Biskupstwo wileńskie podlegało bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, dopiero w 1415 roku papież Jan XXII włączył je do metropolii gnieźnieńskiej. Przyjęcie chrześcijaństwa z rąk Polski miało wielkie znaczenie dla Litwy, znaczenie o charakterze religijnym, politycznym i kulturalnym. Włączone bowiem zostało do polskiej organizacji kościelnej; ten czynnik uszedł uwagi autora podkreślającego tylko znaczenie polityczne i kulturalne chrztu. Chronologicznie biskupami wileńskimi byli: Andrzej 1388—1398, Jakub 1398—1407, Mikołaj z Gorkowa 1407—1414, Piotr 1414—1421, Maciej 1422—1453, Mikołaj 1453—1567; biskupi ci byli narodowości polskiej. Pierwszym Litwinem na stolicy wileńskiej był Jan Łosowicz 1462—1482 od niego pozostali biskupi są już narodowości litewskiej, a więc Andrzej Goskowicz 1481—1491, Wojciech Tabor 1492—1507, Wojciech Radziwiłł 1507—1519, Jan z Książąt Litewskich 1520—1536, Paweł Holszański 1536—1555. Autor wydobyl wiele nie znanych drobiazgów o każdym. Stanęli oni na wysokości zadania. Do swej działalności potrzebne im były odpowiednie urzędy, dlatego zorganizowali wieloosobową kurie. Spotykamy tu wybitnych kanclerzy kurii, oficjalów, nawet wikariuszy generalnych, byli również notariusze przygotowujący pisma i dokumenty. W interesującym nas okresie było 5 sufraganów, czyli biskupów pomocniczych.

<sup>10</sup> A. Naramowski, *Facies rerum Sarmaticarum*, Pars 1—2, Wilno 1724—1726.

<sup>11</sup> J. Ochmański, *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego 1387—1550*, Poznań 1963, s. 223.

Kapituła wileńska, zorganizowana od samego początku, składała się z prepozyta, dziekana scholastyka, kustosa i kantora. Kapituła kierowała się prawami nadawanymi przez biskupów wileńskich, przywilejami papieskimi i królewskimi. Głównym zadaniem członków kapituły było wspólne odmawianie chórowych modlitw brewiarza, spełnianie oficjów jak: nabożeństwa, kazania, spowiadanie oraz uświetnianie ceremonii w czasie obecności biskupa, natomiast dalszymi obowiązkami była opieka nad katedrą, rozstrzyganie różnych sporów, podział i korzystanie z dóbr. Autor w pracy ominął istotny i główny cel kapituły katedralnej, a zwrócił uwagę tylko na dalsze obowiązki. Na podstawie źródeł i publikacji Ochmański ustalił listę kanoników wileńskich od 1397 roku aż do połowy XVI wieku. W sumie otrzymaliśmy imiona i nazwiska 123 kanoników. Byli to ludzie bardzo często wykształceni nie tylko na Uniwersytecie Krakowskim, ale i za granicą, i dlatego wielu przechodziło na biskupstwa peryferyjne, zajmowali stanowiska w innych kapitułach, często bywali urzędnikami państwowymi i dlatego nie dziwnego, że wielu z nich niewiele miało wspólnego z kapitułą, posługując się wikariuszami katedralnymi jako swymi zastępcami. Skład społeczny trudno określić — zdecydowaną przewagę mieli ludzie ze stanu szlacheckiego; tylko 28% kanoników wileńskich było pochodzenia litewskiego, 25 z nich zostało biskupami w diecezjach: wileńskiej, żmudzkiej, łuckiej, kamienieckiej i kijowskiej, a tylko Erazm Ciołek przeszedł do diecezji polskiej w Płocku. Wykształcenie zaważyło, że kanonicy stanowili elitę intelektualną Litwy.

Przejawem zainteresowania się życiem diecezji oraz korygowania nadużyć są odbywane synody. Było ich sześć, pozostały po nich bardzo skąpe wiadomości, po których nie można w całej pełni wnioskować o całości. Pierwszy odbył się około 1520 roku, drugi w 1527 (ten ostatni przywiązywał wielką wagę do duszpasterstwa zarówno w języku polskim jak i litewskim oraz nakazał zakładanie szkół przy każdym kościele parafialnym). Trzeci synod odbył się w 1538 r., następnie w 1542, 1546, 1555. Jak zaznaczyłem, brak zachowanych do dziś uchwał synodów nie pozwala na określenie całego bogactwa problematyki występującej w tych czasach, kiedy reformacja poczęła powoli ale i zdecydowanie docierać na Litwę szczególnie do rodów magnackich. Nie wiemy, jakie bolączki życia religijnego były przedmiotem obrad i jakie podejmowano środki zaradcze. Jedno można stwierdzić, że biskupstwo wileńskie nie pozostało w tyle, gdy chodzi o działalność synodalną.

W drugim rozdziale autor analitycznie z zastosowaniem metod socjologicznych omawia powstawanie i rozwój sieci parafialnej. To zagadnienie rozpracowane zostało na trzy okresy, pierwszy do 1430, drugi zamyka się rokiem 1500 (trochę sztuczna data), a trzeci kończy się na 1553. Twórcą sieci parafialnej był Jagiełło, wzrost następuje za Witolda, który ufundował 11 nowych parafii. Na rządy Witolda przypadają również prywatne fundacje kościołów. W l. 1387—1430 z fundacji

wielkoksiażących i bojarskich pochodziło 27 kościołów parafialnych. Na lata 1431—1500 przypada 65 fundacji kościołów. Do tego dochodzą fundacje biskupie i w sumie otrzymujemy 103 nowe kościoły parafialne. Z pierwszej połowy XVI wieku pochodzi 27 kościołów fundacji hospodarskiej, 95 prywatnej, 7 duchownej — razem 129 nowych parafii. Ogółem w połowie XVI w. było ok. 259 kościołów. Rozmieszczenie obrazowo ilustruje zamieszczona mapa, a liczne tabele i wykresy wyraźnie dokumentują wywody Autora. Zakładanie parafii przyczyniało się do rozszerzenia katolicyzmu i stąd uzasadnienie fundacji 2 kościołów daleko poza granicami Litwy w prawosławnej Rusi, aby mogły służyć Litwinom. Zakładane parafie spełniały swoje funkcje szerzenia i utrwalania wiary katolickiej, a szkoły parafialne szerzyły oświatę. Należy jeszcze dodać, że parafie spełniały również rolę w administracji państwowej. Całość pracy prowadziło duchowieństwo zrazu czysto polskie, później rodzime, kształcone zwykle u plebanów. Autor przypuszcza, że księża musieli być około 500, wydaje się że liczba ta jest stanowczo za wysoka, szczególnie kiedy porównamy ją z innymi diecezjami; a przeciętnie na parafiach bywał tylko pleban mając do pomocy rektora szkoły lub organistę. Trudno jednak coś pewnego mówić o stanie moralnym i wykształceniu wobec braku pełnej dokumentacji. Zarządzenia synodów nie ilustrują rzeczywistego obrazu.

Trzeci rozdział mówi o rozwoju uposażenia biskupstwa wileńskiego, które otrzymało stosunkowo dużo włości; nieco uboższe były dobra stolowe kapitulne, prebendy posiadali wszyscy prałaci. Uposażenie parafii było różne, rozpiętość ilustrują zamieszczone zestawienia. W tym rozdziale brak jest skali porównania z innymi diecezjami, które posiadają opracowane swoje latyfundia. Bo przecież wiemy, że biskupstwo wileńskie nie należało do intratnych i bogatych, a raczej do średnio uposażonych.

J. Ochmański na podstawie interpretacji literatury drukowanej i korzystając z nowych źródeł archiwalnych, zgodnie ze współczesnymi badaczami czy to szkoły francuskiej Le Brasa<sup>12</sup> czy ośrodka lubelskiego<sup>13</sup>, w dość interesujący sposób przedstawił dzieje wileńskiej diecezji na przestrzeni 1386—1555. Niewątpliwie wiele zagadnień oczekuje dopracowania, a to zależne jest od dotarcia do źródeł, które — należy przypuszczać — zachowały się w archiwach w Wilnie czy w Polsce. Mankamentem jest brak szczegółowego omówienia źródeł archiwalnych. Dowiadujemy się o nich tylko z wykazu skrótów, przy czym autor nie załączył stanowiska na ile zostały wykorzystane; anonsowanie kilkoma

<sup>12</sup> G. Le Bras, *Institutions ecclésiastiques de la chrétienté médiévale. Préliminaire et 1<sup>ère</sup> partie*, Paris 1959 s. 1145; *Etudes de sociologie religieuse*, t. 1: *Sociologie de la pratique religieuse dans la campagne française*, Paris 1955.

<sup>13</sup> *Kościół w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, pod red. J. Kłoczowskiego. Kraków 1966 s. 675.

wyrazami, że „odkrycie nowych źródeł w archiwach wileńskich” pozwala autorowi na nowe dane jest stanowczo niewystarczającym. Wydaje się koniecznością opublikowanie stanu źródeł archiwalnych, jakie obecnie znajdują się odnośnie biskupstwa wileńskiego, choćby w formie artykułu przez autora najbardziej kompetentnego w tej sprawie.

Ks. Roman Nir

#### OWOC TRZYDZIESTOLETNIJ PRACY NAUKOWEJ KSIĘDZA PRAŁATA ALFREDA SABISCHA

Nauka historyczna otrzymała ostatnio wartościowe dzieło źródłowe, owoc długich wysiłków i dociekań, niezmiernie ważne dla dalszych badań na polu historii Kościoła, mianowicie protokoły sesji kapituły katedralnej we Wrocławiu z pierwszej połowy XVI wieku, wydane dzięki niezmiernej pracowitości i cierpliwości ks. prałata Alfreda Sabischa, który przed 30 latami rozpoczął nad nimi badania.

W zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu znajdują się, z pewnymi lukami, oryginały protokołów z odbywanych sesji kapitulnych od 1500 roku<sup>1</sup> pod ogólnym tytułem: *Acta Capituli*, które stały się przedmiotem starannego opracowania i wydania przez ks. Sabischa.

Pierwszym zaczątkiem tej mozolnej pracy były badania naukowe autora nad monografią historyczną biskupa Baltazara z Promnicy, ordynariusza wrocławskiego. Dzięki pomocy ks. Adolfa kardynała Bertrama mógł on wykonać fotografie protokołów, a później przystąpić do przepisywania tekstu. Usilne prace ks. Sabischa w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, prowadzone w latach 1948—1960, dopomogły uzupełnić teksty, dokonać przeprowadzenia niezbędnych podkładów archiwalnych i uzupełnić literaturę. Władze polskie pozwoliły autorowi w 1960 roku przy wyjeździe z Wrocławia do Bochum zabrać odpisy i uzupełnienia archiwalne. Dzięki tym względom praca mogła ujrzeć światło dzienne, o którą wolano ze strony naukowców już od roku 1900.

Protokoły sesji kapituły katedralnej we Wrocławiu dają obraz ówczesnych czasów i warunków pierwszej połowy XVI wieku, przede wszystkim omówienie spraw kościelnych, ich przeciwności i rozwój. Opracował je i przygotował do druku ks. prałat dr Alfred Sabisch, urodzony 24 lipca 1906 roku, święcony we Wrocławiu 1 lutego 1931 roku, dawniejszy nauczyciel religii w Opolu, prefekt konwiktów studentów w Gliwicach<sup>2</sup>. Protokoły wyszły drukiem w 1972 roku w serii „For-

<sup>1</sup> Bp W. Urban, *Katalog Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Rękopisy*, Lublin 1965—1968 s. 35—38.

<sup>2</sup> *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942*, Breslau 1942 s. 12.

schungen und Quellen zur Kirchen und Kultur-geschichte. Ostdeutschlands" wydawanej przez profesora Bernharda Stasiewskiego, w Böhlau Verlag (Köln-Wien) pt. *Acta Capituli Wratislaviensis 1500—1562. Die Sitzungsprotokolle des Breslauer Domkapitels in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*. Ze względu na wielką objętość tom pierwszy wyszedł w dwóch częściach (Halbband), o łącznej sumie stron LXVIII + +1000. Pierwsza część obejmuje lata 1500—1513, druga 1514—1516. Tom pierwszy zawiera przedmowę, wykaz literatury, skróty oraz wprowadzenie na temat całości wydania, wyjaśnienia do tomu pierwszego, wykaz kanoników wrocławskich z lat 1500—1515, następnie same teksty protokółów. W tomie pierwszym zawarto 1049 protokółów sesji kapituły wrocławskiej.

Ks. Sabisch podjął się wielkiego trudu i dał nauce ogólnej cenne źródło do badań naukowych. Autor przygotował się dobrze, zanim podjął się tak wielkiego dzieła. W roku 1935 przedłożył katolickiemu Wydziałowi Uniwersytetu Wrocławskiego rozprawę historyczną celem uzyskania stopnia doktora teologii, pt. *Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bischofs Balthasar von Promnitz (1539—1562)*. I. Teil: *Bis zum Regierungsantritt*. Praca ta wyszła drukiem w serii „Zur schlesischen Kirchengeschichte” (Nr 16) wydawanej przez ks. prof. Hermanna Hofmanna, pod zmienionym nieco tytułem: *Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bischofs Balthasar von Promnitz (1539—1562)*. I. Teil *Wahl und Regierungsantritt*, Breslau 1936, ss. VI, 90. Praca składa się z dwóch części, mianowicie opisuje wybór biskupa Baltazara z Promnicy w 1539 roku i jego ustosunkowanie się do protestantów. Oparta jest głównie o materiały archiwalne (*Acta Capituli*). Została ona napisana za zachętą ks. profesora Franciszka Seppelta, profesora uniwersytetu wrocławskiego, wybitnego znawcy historii papieży.

W 1936 roku ks. Sabisch ogłosił następne prace na tema biskupa Baltazara z Promnicy, owoc swych dalszych badań, mianowicie o jego kanonikacie<sup>3</sup> we Wrocławiu i o jego ustosunkowaniu się jako biskupa do religijnych procesów owych czasów<sup>4</sup>. W następnym roku (1937) ukazała się praca ks. Sabischa o pochodzeniu i studiach biskupa Baltazara z Promnicy<sup>5</sup>. Zasobom biblioteki byłej kolegiaty w Opolu, zwłaszcza inkunabułom i wczesnym drukom, poświęcił ciekawą rozprawę w 1939 roku<sup>6</sup>, dając w niej dowód wielkiej erudycji i zamiłowania. Ciekawe

<sup>3</sup> *Balthasar von Promnitz als Kanonikus im Breslau 1526 bis 1539*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 70: 1936 s. 224—250.

<sup>4</sup> *Die Stellung des Breslauer Bischofs Balthasar von Promnitz (1539—1562) zur religiösen Umwälzung seiner Zeit*, „Ostdeutsches Pastoralblatt” 1936 s. 130—137, 165—168.

<sup>5</sup> *Zur Geschichte des Breslauer Bischofs Balthasar von Promnitz (1539—1562)*. Herkunft und Studiengang, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” Bd 2: 1937, s. 101—116.

<sup>6</sup> *Die Bibliothek des ehemaligen Kollegiatstiftes zum Heiligen Kreuz in Oppeln mit Verzeichnis der Incunabeln und Frühdrucke bis 1530*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 4: 1939 s. 125—148.

zagadnienie zależności biskupstwa wrocławskiego, powstałego w 1000 roku w czasach Bolesława Chrobrego, od metropolii gnieźnieńskiej rozwinął w specjalnej pracy pt. *Bistum Breslau und Erzbistum Gnesen vor allem im XVI und XVII Jahrhundert. Ein Beitrag zur Geschichte der Exemption Breslaus*<sup>7</sup>, w której dochodzi do zdania, że biskupstwo wrocławskie faktycznie już w 1641 roku zostało egzymowane od zależności metropolitalnej w Gnieźnie, a uznanie tego stanu przez Rzym dokonało się w 1821 roku bullą *De salute animarum*. Nie wchodzimy tu w meritum stwierdzeń autora, ale pragniemy tylko przypomnieć, że o tej pracy wyrażano się również i w nauce polskiej bardzo pozytywnie. Uznano ją za „najbardziej wartościową”<sup>8</sup>. Powiedziano, że całość wywodów ks. Sabischa cechuje „duża bezstronność i odwaga w korygowaniu tendencyjnych poglądów”<sup>9</sup>.

Ciekawym zjawiskiem liturgicznych zmian w okresie rozwijającego się protestantyzmu na Śląsku zajął się ks. Sabisch w rozprawie o kanonie Ambrożego Moibana<sup>10</sup>.

Do działalności biskupa Baltazara z Promnicy nawiązał w specjalnej pracy o jego liście pasterskim do duchowieństwa i kandydatów do święceń z 1555 roku<sup>11</sup>.

W związku z przeprowadzanymi pracami wykopaliskowymi w prezbiterium katedry wrocławskiej, w którym odkryto cenne dowody romańskiej świątyni<sup>12</sup>, ks. Sabisch ogłosił wnikliwe studium o najstarszych grobach biskupich i ich rozmieszczeniach w podziemiach<sup>13</sup>. Poważny wkład ma też ks. Sabisch w dziele profesora Jakuba Sawickiego o synodach diecezji wrocławskiej<sup>14</sup>. Swoje zainteresowanie skierował też on ku romańskiej katedrze we Wrocławiu biskupa Waltera, zmarie-

<sup>7</sup> „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 5: 1940 s. 96—141.

<sup>8</sup> L. Winowski, *Stosunki między biskupstwem wrocławskim a metropolią gnieźnieńską w l. 1740—1748*, Poznań 1955 s. 621.

<sup>9</sup> Tamże, s. 623.

<sup>10</sup> *Der Messcanon des Breslauer Pfarrers Dr. Ambrosius Moibanus. Ein Beitrag zur Geschichte des protestantischen Gottesdienstes in Schlesien in der ersten Jahrzehnten der Glaubensspaltung*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 3: 1938 s. 98—126.

<sup>11</sup> *Das Hirtenschreiben des Breslauer Bischofs Balthasar von Promnitz an den Klerus und die Weihelikandidaten vom Jahre 1555, seine Veranlassung und seine Folgen*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 8: 1950 s. 77—104.

<sup>12</sup> Ks. W. Urban, *Katedra wrocławska*, Wrocław 1951 s. 6.

<sup>13</sup> *Die ältesten Bischofsgräber im Breslauer Dom. Studien zur Freilegung der Gräfte im unieren Planum des Hohen Chores (November 1950 bis März 1951)*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 20: 1962 s. 126—225.

<sup>14</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*. Na podstawie materiałów przysposobionych przy udziale Alfreda Sabischa, Wrocław 1963 *Concilia Poloniae. Zródła i studia krytyczne*, T. 10.

go w 1169 roku<sup>15</sup>. Wrocławską katedra była tematem dalszych dociekań ks. Sabischa, mianowicie topografia Ostrowia Tumskiego w XVI wieku<sup>16</sup> i w XVIII wieku<sup>17</sup>; dalej zainteresowali go kanonicy katedralni XVI wieku<sup>18</sup> oraz dzwony katedralne około 1500 roku<sup>19</sup>. Również i najnowsze dzieje diecezji wrocławskiej znalazły się w kręgu prac ks. Sabischa, mianowicie wybór wikariusza kapitulnego w 1951 roku<sup>20</sup>, sprawa duszpasterstwa ludności niemieckiej<sup>21</sup> oraz kwestie normowania organizacji kościelnej na Śląsku po 1945 roku<sup>22</sup>.

Uwieńczenie dotychczasowych wszystkich prac ks. Sabischa stanowi niewątpliwie wydanie Acta Capituli Wratislaviensis, źródła pierwszorzędnej wagi. Osiągnięcie to jest wynikiem mrówczej pracy i pilności oraz wewnętrznej mobilizacji autora. Bogactwo komentarzy rzeczowych, wykaz miejscowości niemiecko-polskich i polsko-niemieckich słownik wyrazów zachodzących w protokołach kapitulnych, indeks osób, miejscowości i rzeczy składają się na użyteczność wydanego źródła.

Ks. Alfredowi Sabischowi nauka polska i niemiecka jest wdzięczna za poniesiony trud przy opracowaniu tego źródła kapitulnego, tak doniosłego dla badań kościelnych.

Bp Wincenty Urban

<sup>15</sup> *Der romanische Dom des Breslauer Bischofs Walter (+1169) und seine Krypta*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 21: 1963 s. 43—72.

<sup>16</sup> *Zur Topographie der Breslauer Dominsel im 16. Jahrhundert*, w: *Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte. Gedenkschrift für Kurt Engelbert*, hrsg. von B. Stasiewski, Köln-Wien 1969 s. 275—293.

<sup>17</sup> *Die Brandkatastrophe auf der Breslauer Dominsel am 9. Juni 1759 und ihre Folgen für die bis 1945 geltende räumliche Gestaltung. Ein Beitrag zur Topographie der Breslauer Dominsel seit der Mitte des 18. Jahrhunderts*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 28: 1968 s. 191—209.

<sup>18</sup> *Breslauer Domherren des 16. Jahrhunderts. Im Umkreis ihres Dienstes und ihrer Häuslichkeit*, w: *Reformata Reformanda. Festgabe für Hubert Jedin zum 17. Juni 1965*, Bd 2, Münster 1965 s. 144—176.

<sup>19</sup> *Die Glocken der Breslauer Domkirche um 1500. Eine Untersuchung*, w: *Schlesische Studien*, hrsg. von A. Hayduk, München 1970 s. 41—49.

<sup>20</sup> *Die Wahl bzw. Bestellung des Kapitularvikars in Breslau am 26. Januar 1951 kirchenrechtlich und zeitgeschichtlich untersucht*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 23: 1965 s. 190—210.

<sup>21</sup> *Die seelsorgliche Betreuung der katholischen deutschen Restbevölkerung in Breslau und der Provinz Niederschlesien seit dem Jahre 1945*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 27: 1969 s. 177—201.

<sup>22</sup> *Dokumente zu den Reisen des Kattowitzer Bischofs Adamski im oberschlesischen Teil des Erzbistums Breslau im Mai und Juni 1945*, „Arch. f. schles. Kirchengesch.” Bd 30: 1972 s. 171—201.

### CZY KS. JÓZEF WILPERT — ARCHEOLOG BYŁ MISTRZEM SŁUGI BOŻEGO ARCYBISKUPA JÓZEFA BILCZEWSKIEGO?

Ks. Jerzy Piłta zamieścił dłuższą recenzję o ciekawym w naszej rzeczywistości dziele: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*. Dzieło zbiorowe pod redakcją o. Romualda Gustawa OFM (tom 1—2, Poznań 1971—1972 Księgarnia Św. Wojciecha), które ocenił jako najlepsze dzieło z dziedziny polskiej hagiografii i jedno z najpoważniejszych dzieł polskiej teologii w ogóle („Gość Niedzielny” R. 27: 1973 nr 1 s. 5—6). Recenzent wysunął jednak pewne zastrzeżenia i uwagi, których nie da się uzasadnić i dla dobra sprawy obiektywnej należy je sprostować. Chcę tutaj zwrócić uwagę na jedno tylko zastrzeżenie podane w wymienionej recenzji odnośnie życiorysu arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. Recenzent pisze, że na jego drodze naukowej, wtajemniczenia w studium archeologii, obok Jana Chrzyciela de Rossi'ego, „drugim jego mistrzem, z którym się bardziej związał, był ks. Józef Wilpert”. Na poparcie swej uwagi powołał się na artykuł ks. profesora Jana Fijałka pt. *Dwaj uczeni biskupi polscy*, zamieszczony w „Nova Polonia Sacra” (1926 t. 2 s. 223—230). Artykuł ten jest „wspomnieniem pośmiertnym” poświęconym pamięci arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, zmarłego w 1923 roku i biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, zmarłego w 1924 roku.

Ks. Fijałek pisał w wymienionym artykule na temat arcybiskupa Bilczewskiego między innymi: „Bawiąc w Rzymie zetknął się z księciem archeologów chrześcijańskich Janem Chrzycielem de Rossi'm i najbliższym jego uczniem mons. Józefem Wilpertem ze Śląska (mówiącym jeszcze wówczas po polsku, obecnie dziekanem kolegium protonotariuszy apostoła), z którym się zaprzyjaźnił; pod tegoż to okiem stawał pierwsze kroki w studium Rzymu podziemnego, które wytyczyło i opromieniło kierunek jego prac teologicznych na profesurze uniwersyteckiej, będącej naonczas szczytem jego marzeń.”

W przytoczonym tekście jest mowa, że ks. Wilpert był wówczas uczniem de Rossi'ego, a ks. Bilczewski zaprawiał się w studium pod okiem właśnie de Rossi'ego. Jest tu mowa o jednym mistrzu, a nie o dwóch: „pod tegoż to okiem stawał pierwsze kroki”, rozumie się — de Rossi'ego, w przeciwnym razie powinien by być zwrot „pod ich to okiem...”

Ks. Fijałek podkreślił też w swym artykule wyraźnie o ks. Bilczewskim, odnośnie Jana Chrzyciela de Rossi'ego, że „słuszną chwałę tegoż księcia archeologów chrześcijańskich (zm. 20 IX 1894), którego poczytywał za swego mistrza, opiewał”. A uczynił to w artykule *Giovanni Battista de Rossi* („Przegląd Polski” R. 27: 1893 t. 107 s. 587—600). W artykule tym ks. Bilczewski uczcił pięknie swego mistrza (urodzonego 23 lutego 1822 roku), który niezamordowanie poświęcił 35 lat życia na zbadanie cmentarza św. Kaliksta, a owoce swych badań złożył w trzech tomach (in folio) dzieła *Roma Sottereanea* (1864, 1867, 1877). Wyniół

on archeologię chrześcijańską do rzędu prawdziwej umiejętności. Drugi artykuł na temat swego mistrza pt. *Dorobek naukowy Rossiego* ogłosił ks. Bilczewski w „Przeglądzie Powszechnym” (R. 12: 1895 s. 73—83).

Ks. profesor Mieczysław Tarnawski, autor wydanej we Lwowie w 1924 roku najwcześniejszej monografii o Bilczewskim i jego szczerzy przyjaciel, pisze o nim, że w Rzymie „z całym zapalem i sobie właściwą energią poświęcił się badaniom naukowym. „Nawiązał znajomość z wielkim archeologiem Janem Baptistą de Rossim, stał się jego uczniem. Stosunek profesora do ucznia przemienił się wkrótce w dozoną, najserdeczniejszą przyjaźń”. „Pod kierunkiem sławnego mistrza pracował ks. Bilczewski w katakumbach i muzeach, archiwach i bibliotekach stolicy chrześcijaństwa” (*Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, str. X).

Karol Lewicki, autor ostatnio ogłoszonej pracy o Bilczewskim pt. *Habilitacja ks. Józefa Bilczewskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1890* („*Nasza Przeszłość*” t. 36: 1971 s. 261—270), podaje, że ks. Bilczewski przeprowadzał (pod kątem przyszłej swej habilitacji) badania archeologiczne w katakumbach i muzeach rzymskich pod kierunkiem znanego archeologa i twórcy archeologii chrześcijańskiej Jana de Rossiego, prezydenta Papieskiej Akademii Archeologicznej. Między nimi była „dozgonna przyjaźń”.

Nie ma natomiast uzasadnionej podstawy do twierdzenia, że ks. Wilpert był „drugim mistrzem” arcybiskupa Bilczewskiego. Prawdą jest, że ks. Bilczewski umieszczał sprawozdania z dzieł naukowych, zwłaszcza de Rossiego i Wilperta (ks. Tarnowski, s. XIII). Recenzje z prac ks. Wilperta drukował ks. Bilczewski w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1890, 1891, 1896, 1898 i w „Gazecie Kościelnej” 1869. W *Listach pasterskich* (Lwów 1922, t. 2, s. 297, 303) powołał się ks. Bilczewski na Wilperta z racji odkrycia przez niego w Kaplicy greckiej najpiękniejszego i najważniejszego z dotychczas znanych obrazów katakumbowych, który omówił w odczycie pt. „Obrazy eucharystyczne w katakumbach rzymskich”, wygłoszonym w Wiedniu w 1912 roku. „Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego arcybiskupa lwowskiego o.ł.” (Lwów 1900—1921, maszynopis, s. 268—269), podaje pod datą 8 kwietnia 1913 roku, że arcybiskup Bilczewski w czasie swego pobytu w Rzymie odwiedził ks. Wilperta, który pokazał mu tablice do nowej swej pomnikowej publikacji „O mozaikach i malowidłach starochrześcijańskich, jako dalszym ciągu sztuki katakumbowej”. Arcybiskup Bilczewski pisał dalej: „Dałem mu 500 lirów na jego prace. Zaproponował mi dedykację dzieła w języku francuskim (niemieckie wydanie dedykuje Koppowi) z tym, żebym dołożył na wydawnictwo 22 000 marek. Oświadczyłem, że to zaszczyt dla mnie wielki, ale nie mogę się decydować, aż po powrocie do kraju obliczę moją kasę; ale już dziś widzę, że to będzie niemożliwe”.

Na końcu można nadmienić, że i wiek obydwóch uczonych (Bilczewskiego i Wilperta) nie daje ostatniemu szans do „mistrzostwa”. Jak

wiemy, ks. Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1884, doktorat z teologii uzyskał w 1886, habilitację przeprowadził w 1890 roku na podstawie pracy pt. „Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu.” Ks. Józef Wilpert był od niego starszy o trzy lata. Urodził się on 22 sierpnia 1857 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1883, poświęcił się najpierw od roku 1884 studiom kanonicznym, dopiero później zwrócił się do starochrześcijańskiej ikonografii i archeologii. Pracę o malowidłach katakumbowych ogłosił drukiem w 1903 roku, a o rzymskich mozaikach i malowidłach w 1916 (por. *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 10, Freiburg 1965 s. 1170—71).

Na podstawie przytoczonych tutaj danych nie mamy pełnego uzasadnienia do wyciągnięcia wniosku, że ks. Wilpert był „drugim mistrzem” ks. arcybiskupa Bilczewskiego w studiach archeologicznych. Do wysuwania wniosku nie upoważnia nawet lokalny patriotyzm.

Mistrzem arcybiskupa Bilczewskiego pozostanie Jan Chrzyciel de Rossi.

Bp Wincenty Urban

Jan Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*. Tzw. *Okręgi Rzeszy: Gdańsk — Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970 Instytut Zachodni, ss. 306.

Badania nad historią Kościoła katolickiego w okresie najnowszym, zapoczątkowane od niedawna, wchodzą w okres intensywnych prac, podejmowanych w różnych instytutach i środowiskach uniwersyteckich. Zwykło się przyjmować, że okres najnowszy dziejów Kościoła w Polsce sięga 1918 roku. Lata międzywojenne ogólnie opracowane zostały w podręczniku akademickim przez ks. bpa W. Urbana<sup>1</sup>. Okres międzywojenny dziejów Kościoła doczekał się swej monografii, opracowanej przez Wł. Mysłkę<sup>2</sup>. Lata okupacji i dzieje Kościoła w Polsce, związane tak ściśle z narodem, zaczynają wchodzić na warsztat wytrawnych historyków. Najuboższe w opracowania są dzieje Kościoła po 1945 roku, nie zostały bowiem podjęte planowe badania, a tylko wszelkiego rodzaju rocznice stały się okazją bilansów, jak to miało choćby miejsce z okazji 25 rocznicy organizacji Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Dlatego od środowisk uniwersyteckich nauka domaga się podjęcia planowych badań nad historią Kościoła katolickiego w Polsce po 1945 roku.

Okres dziejów Kościoła w czasie okupacji hitlerowskiej posiada stosunkowo najwięcej prac i skupiony jest w kilku środowiskach ba-

<sup>1</sup> Ep W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nową tysiącleciem (1815—1965)*, Rzym 1966.

<sup>2</sup> W. Mysłka, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.



dawczych, że wymienie: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Instytut Zachodni w Poznaniu, Zakład Historii Polski i Powszechnej XIX i XX wieku na Uniwersytecie Toruńskim, Instytut Historii Kościoła na KUL-u i ostatnio utworzona Komisja Badań nad Udziałem Duchowieństwa w walce z okupantem hitlerowskim na ATK w Warszawie. Dotychczas opublikowane prace z tego zakresu objęły zagadnienia martyrologii duchowieństwa<sup>2</sup>, walki władz hitlerowskich z kulturą i życiem religijnym<sup>3</sup>. Natomiast ostatnio opublikowane prace rozpracowują zagadnienie polityki okupanta wobec Kościoła w Polsce<sup>4</sup>.

Omawiana praca J. Szilinga jest próbą wyczerpania zagadnienia poświęconego polityce okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła w Polsce. W 1939 roku 90% ludności polskiej było wyznania rzymsko-katolickiego. Kościół katolicki był ośrodkiem polskości i wielką organizacją posiadającą 25 diecezji i 5 metropolii, 14 tys. księży, 46 biskupów i 8 tys. parafii. Dlatego okupant w swej polityce w stosunku do Kościoła nakreślił dwa cele: 1. zlikwidowanie polskości w życiu religijnym, 2. zlikwidowanie Kościoła katolickiego jako organizacji polskiej. Te dwa istotne cele postawione przez hitlerowców w stosunku do Kościoła polskiego ciekawie zostały rozpracowane przez autora. Chronologicznie praca obejmuje lata 1939—1945 a terytorialnie Okręg Rzeszy Gdańsk — Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencję katowicką, inaczej Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk.

<sup>2</sup> S. Biskupski, *Danina krwi*, „Ateneum Kapłańskie” 1946 z. 1/2 s. 92—94; tenże, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946; tenże, *Straty Kościoła polskiego podczas wojny*, „Ateneum kapł.” 1949 z. 1 s. 68—70; J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, *Duchowni w Dachau*, Warszawa 1957; F. Gruse, *Straty księży w czasie wojny na terenie dekanatu nieszawskiego i radziejowskiego*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1965 nr 11/12 s. 271—276; *Kapituła katedralna chełmińska w Pelplinie podczas wojny 1939—45 roku*, „Oreodownik Diecezji Chełmińskiej” 1947 nr 5 s. 413—427; S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939—1945*, Włocławek 1947; *Męczeńskie dzieje archidiecezji warszawskiej 1939—1945*, Warszawa 1948; *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945*, *Straty wojenne diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1947; *Qui nos praecesserunt cum signo fidei ... Rzecz o profesorach seminarium duchownego w Pelplinie, pomordowanych, poległych i zmarłych w związku z wojną 1939—1945*, „Oreod. Diec. Chełmiń.” 1947 nr 2 s. 151—174; *Wierni Ojczyźnie*, *Kartki z dziejów martyrologii duchowieństwa polskiego w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1966.

<sup>3</sup> K. Smigiel, *Walka władz hitlerowskich z katolickim kultem religijnym na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1939—1945*, w: *Studia historyczne*, t. 2, Lublin 1968 s. 251—388.

<sup>4</sup> J. Lubicz, J. Woliński, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wyznań religijnych w Polsce w latach 1939—1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” t. 9: 1957 s. 71—111; C. Madajczyk, *Stosunek władz do Kościołów w okupowanej Polsce*, *Życie religijne*, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970 s. 176—195.

Treść rozprawy autor rozplanował w sześciu rozdziałach — obok wstępu omawiającego krytycznie dotychczasową literaturę i źródła na których oparł się w swoich twierdzeniach oraz krótkiego podsumowania w zakończeniu i dobrze zestawionej bibliografii, w której nie zabrakło roczników diecezjalnych, prasy, pamiętników i wspomnień.

W rozdziale pierwszym, a zarazem wstępnym do całości zagadnienia, Sziling omówił założenia polityki narodowościowej okupanta. Przywódcy hitlerowscy doskonale zdawali sobie sprawę jaką rolę odgrywał Kościół katolicki w historii narodu i państwa polskiego. Jak dynamicznie przeciwstawiał się w przeszłości germanizacji. Doskonale znali rolę duchowieństwa w pielęgnowaniu i podtrzymywaniu języka polskiego, polskiej kultury religijnej, w utrzymywaniu świadomości i więzi narodowej oraz znaczenia ich wpływu na ludność. Władze niemieckie widziały w Kościele polskim nastawienie antyniemieckie, politykę polonizacyjną i lojalność wobec rządu polskiego. Zdawali sobie sprawę z roli przewodniej i kierowniczej duchowieństwa polskiego. Te określenia były głównymi zarzutami skierowanymi wobec Kościoła w Polsce i wobec duchowieństwa. Nic dziwnego, że takie rozumienie Kościoła i duchowieństwa polskiego wywarło decydujący wpływ okupanta na politykę narodowościową wobec Kościoła. Dlatego pierwszym krokiem w polityce narodowościowej było według badań autora: 1. podporządkowanie polityki kościelnej polityce narodowościowej, 2. usunięcie wszelkich objawów polskości z Kościoła i obrzędów religijnych, 3. usuwanie polskiego kleru katolickiego, 4. konfiskowanie majątku kościelnego, 5. rozwiązywanie wszelkich polskich organizacji religijnych, 6. likwidowanie polskich wydawnictw kościelnych, a w diecezji katowickiej próba wciągnięcia Kościoła do polityki germanizacyjnej.

W ogromnie wnikliwy i dogłębny sposób Sziling w drugim rozdziale przedstawił ingerencję władz okupacyjnych w zarządzanie i administrację kościelną, a więc głównie w stan personalny. Zaznaczył o nieco odmiennym podejściu administracji niemieckiej w stosunku do poszczególnych dzielnic kraju. Wnioskowanie autora udokumentowane jest źródłami i literaturą.

Nasuują się wnioski natury ogólnej. Na Pomorzu, Górnym Śląsku i Wielkopolsce usunięte zostało polskie duchowieństwo, tylko nieliczni księża legalnie wypełniali swe obowiązki duszpasterskie. Sprowadzone niemieckie duchowieństwo miało między innymi za cel germanizować katolików polskich. Usunięto prawie całą hierarchię polską. Autor naświetla zabiegi hierarchii niemieckiej, szczególnie kard. Bertrama i bpa gdańskiego Spletta o jurysdykcję na coraz to szersze okręgi administracyjne. Zabiegi te i stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec takich żądań i nie liczenia się z prawem kanonicznym zostało naświetlone na podstawie obecnego stanu wiedzy i oficjalnych dostępnych materiałów źródłowych, niestety problem jest nadal otwarty.

Przebadania wymaga również postać bpa częstochowskiego Kubiny działającego w Częstochowie przez całą okupację. Tym bardziej, że w

Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie zachowało się wiele teczek korespondencji biskupa z władzami niemieckimi, a nie znanych w ogóle badaczom. Przygotowywana jest praca doktorska z tego zakresu, która niewątpliwie wzbogaci nasze wiadomości o pozytywnej i nieugiętej postawie ordynariusza częstochowskiego, dla którego wzorem był abp Sapieha.

Trzeci rozdział nosi tytuł „Walka z polskością w Kościele katolickim i ograniczenie praktyk religijnych”. Okupant zakazał używać języka polskiego, niszczył emblematy polskie, ograniczał nabożeństwa, zmniejszał polskie święta kościelne, zabraniał nauczania religii w języku polskim i dla Polaków. Językiem urzędowym był niemiecki. Autor podał sporadyczny współdziałanie władz kościelnych w akcji eliminowania języka polskiego. Kontrowersyjną stała się postać ordynariusza katowickiego bpa S. Adamskiego, który niewątpliwie w swym orędziu z 28 V 1940 r. zakazał odprawiania nabożeństw z kazaniem i śpiewem w języku polskim. Autor usprawiedliwia biskupa, i słusznie, obawą o los Kościoła katolickiego na tle ogólnej sytuacji politycznej, masowych aresztowań duchowieństwa polskiego, nacisku władz niemieckich. Sprawa ogromnie delikatna, a zarazem kontrowersyjna. Bp Adamski był zawsze wielkiej klasy patriotą i dobrze przysłużył się Kościołowi i Ojczyźnie i dlatego taką postawę należy brać zawsze w całości kontekstu — jedynie wówczas jest jasna i zgodna z prawdą. Kościół nosi zawsze charakter powszechny, a równocześnie i konkretny w danej rzeczywistości historycznej. A ta rzeczywistość historyczna w tym czasie była nadzwyczajna, i dlatego trzeba było nadzwyczajnego działania. Dalsze badania źródłowe może jaśniej rozświetlić prawdę historyczną.

Dalszym etapem polityki okupanta ingerującym w życie wewnętrzne Kościoła był zakaz uczęszczania na nabożeństwa odprawiane przez księży polskich; rezerwowano kościoły dla Niemców. Okręgi objęte były tzw. rozdziałem narodowościowym również w dziedzinie sprawowania funkcji duszpasterskich. Atak ogarnął również przynależność do związków religijnych, wyraźnie zastrzegając podział narodowościowy.

W rozdziale piątym „Konfiskata majątku kościelnego”, autor zajął się dość szczegółowo konfiskatą nieruchomości i zamykaniem kościołów, problemem cmentarzy, ograniczeniem źródeł dochodów Kościoła i kleru katolickiego. Jeszcze raz dowiadujemy się o zniesieniu bazy materialnej Kościoła w Polsce, a przez to pozbawienia duchowieństwa środków do życia. Autor przedstawia cały ogrom spustoszenia i niszczenia zabytków sztuki sakralnej, niszczenia polskiej kultury, dewastacji zbiorów bibliotecznych. Ten rozdział oparty został na bogatych źródłach i wyczerpującej literaturze. Ale wydaje się, że autor nie miał wglądu do ankiety przeprowadzonej przez wszystkie kurie diecezjalne po wojnie, a której zadaniem było ustalenie wszystkich szkód dokonanych w czasie wojny w każdej parafii. Ankieta, o ile jestem zorientowany, odnośnie terenu objętego w pracy zgromadziła ogromnie dużo materiału,

choć różnie opracowanego w zależności od tego czy szczegółowo, czy ogólnie potraktowano odpowiedź. Obecnie materiał ankietowy jest cennym źródłem, a to ze względu na zatarcie w pamięci ludzkiej wielu faktów czy brak odpowiednich rejestracji. Przy dalszych syntezach tego rodzaju źródło musi być krytycznie wykorzystane.

Ostatni rozdział pt. „Polityka eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego wobec polskiego duchowieństwa katolickiego” przedstawia martyrologię polskich księży. Z punktu widzenia zarządzeń i przepisów prawnych dowiadujemy się o polityce powolnego wyniszczenia duchowieństwa, czy to przez masowe wywożenie księży do hitlerowskich obozów koncentracyjnych i wysiedlanie ich do Generalnej Guberni oraz szczególne represje wobec kleru katolickiego zaangażowanego w polskim ruchu konspiracyjnym.

Autor wydobyl szczegółowe dane o poszczególnych zagadnieniach metodycznie rozwiniętych w pracy. Moc zestawień, statystyk i tablic dobitnie ilustruje wywody autora. Coraz wyraźniej jawi się obraz roli i oddziaływania Kościoła katolickiego w czasie okupacji oraz środki jakie musiał przedsięwziąć okupant, by niszczyć katolicyzm i polskość. Wiele zagadnień jeszcze kontrowersyjnych, których nie udało się autorowi rozwiązać definitywnie, oczekuje na specjalistyczne badania, bowiem dużo jeszcze materiałów archiwalnych spoczywa w archiwach diecezjalnych czy klasztornych. W tych badaniach nieobce winny być relacje żyjących jeszcze ludzi, będących świadkami przeżyć z czasów okupacji. Dlatego pod adresem świetnego znawcy dra Szilinga zachęta, by zechciał podjąć się zebrania w skali ogólnopolskiej materiałów od żyjących księży, czy w formie szczegółowej ankiety, czy osobistych wywiadów, zebrania i opracowania pamiętników tych ludzi. Zrab czasu zaciera to, co było tragedią nocy okupacyjnej, a ludzie odchodzą.

Ks. Roman Nir